

12/02/2026

Nie trzeba się bać, ale trzeba znać zagrożenia

10 lutego 2026 roku w sali OSP w Szyszkowie odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli społeczności i władz gminy, w którym wzięły udział osoby znające z bliska wojnę na Ukrainie. Osoby te dosadnie przedstawiły zagrożenia dla ludności, z których większość z nas nie zdaje sobie sprawy, a które pojawiają się w czasie konfliktu zbrojnego.

O zagrożeniach wojennych dla ludności cywilnej, występujących także daleko od frontu, mówił Andrzej Latusek z OSP Turawa i Fundacji Silesia, a następnie Ewa Chwałowska z Fundacji Cross Borders, mieszkanka naszej gminy. Prelegenci ci mają doświadczenia związane z niesieniem pomocy na objętej wojną Ukrainie, znają więc z bliska realne zagrożenia czasu wojny, potrafią odpowiedzieć, z jakich doświadczeń sąsiadów można skorzystać.

To nie bomby są najgroźniejsze

Ludność cywilna ginie także od ostrzału i bombardowania, ale nie one stanowią największe zagrożenie. Realne problemy dla zwykłych ludzi w czasie wojny z dala od frontu powodują:

- długotrwały brak prądu:
 - nie działa sieć wodociągowa i kanalizacyjna (lub działa czasowo, zasilana agregatami),
 - nie działają lodówki – część żywności nie nadaje się do spożycia,
 - nie działa ogrzewanie (nie tylko elektryczne),
 - nie funkcjonują banki, bankomaty, systemy płatnicze – brak dostępu do środków zgromadzonych na kontach,
 - nie działają markety sieciowe – znaczne utrudnienia w dostępie do towarów,
 - problem z ładowaniem wszelkich urządzeń, w tym telefonów,
 - nie działają urządzenia w gospodarstwach hodowlanych (ryzyko masowej śmierci zwierząt),
 - nie działają przedsiębiorstwa, zakłady produkcyjne,

- wymuszony powrót do gotówki:
 - sprzedawcy akceptują tylko gotówkę – przelewy nie działają, inne środki płatnicze tracą wartość,
 - wszelkie rozliczenia możliwe tylko w gotówce,
- brak podstawowych informacji:
 - nie działają media i internet lub brak dostępu do nich – brak informacji np. czy zagrożenie rośnie czy maleje,
 - utrudniony kontakt z władzami, policją itp. – brak wskazówek do działania, wiedzy o decyzjach itd.,
 - utrudniony kontakt z bliskimi i brak wiedzy o ich sytuacji.

Nieznane nam trudności czasu wojny

Trwanie wojny wpływa na poważne ograniczenie normalnego funkcjonowania wielu aspektów znanej nam pokojowej rzeczywistości. Pojawia się m.in.:

- ograniczenie możliwości korzystania z głównych dróg:
 - główne szlaki kontroluje wojsko – by były dostępne dla transportu wojskowego,
 - posterunki wojskowe kontrolują przemieszczanie się, przemieszczanie się może być ograniczone,
- brak możliwości opuszczenia kraju:
 - blokada granic natychmiast po rozpoczęciu wojny – brak możliwości wyjazdu,
 - brak zgody sąsiednich krajów na chronienie się u nich osób zdolnych do walki,
- napływ uchodźców z innych części kraju:
 - konieczność zapewnienia schronienia, wyżywienia i warunków sanitarnych uchodźcom z terenów objętych walkami,
 - zapewnianie pomocy medycznej przy braku dostępu do szpitali działających na rzecz wojska.

Potrzeba czynienia przygotowań

Prelegenci zauważyli, że celowe jest przygotowanie się do rozwiązywania zarysowanych problemów, by było to możliwe w większym zakresie, niż miało miejsce na Ukrainie w pierwszych miesiącach wojny. Wskazane jest zdobywanie rzetelnej wiedzy i umiejętności, by w czasie kryzysu ograniczyć zagrożenia dla zdrowia i życia. W gminie Lipie podejmuje się działania w celu zwiększenia

odporności społecznej na tego rodzaju kryzys. Potrzebne jest również poważne traktowanie zagrożenia przez samych mieszkańców – aby mieć odpowiednią gotowość, gdyby ono nadeszło.

Autor: Jaros

Jaros





- [Udostępnij: Facebook](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Więcej aktualności](#)